

Paula Pustułka 

SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny



MIGRACJA I PŁEĆ W CYKLACH ŻYCIA RODZINNEGO*

Celem artykułu jest ukazanie i porównanie doświadczeń rodzinności migrantów osiedlonych i tymczasowych na różnych etapach cykli życia rodzin (CŻR), tj. od powstania pary, przez posiadanie i wychowanie potomstwa, aż do fazy schyłkowej rodziny. Przekrojowe spojrzenie na jakościowy materiał empiryczny z trzech projektów badawczych pozwala na aplikację soczewki CŻR do rodzin migracyjnych w kontekście polskim. Sytuacje dwóch typów rodzin nuklearnych, tj. Polaków wychowujących dzieci poza krajem i rodzin, które doświadczają migracji sezonowej/czasowej jednego z partnerów/rodziców, analizowane są z uwzględnieniem wymiaru temporalnego (reprezentowanego przez kolejne fazy cyklu życia rodzin oraz przez pryzmat płci (doświadczenia migrujących kobiet *versus* mężczyzn).

Słowa kluczowe: płeć; migracje; socjologia rodziny; cykl życia rodziny

Paula Pustułka

SWPS University of Social Sciences and Humanities

Gender and Migration in Family Lifecycles

Abstract

The aim of the article is to present and compare family experiences of settled and temporary migrants at different stages of the family lifecycle (FLC). Families are examined from the point of establishing coupledom, through having and raising children, to the final stages of their existence. By drawing on a vast qualitative dataset compiled from three research projects, it is possible to apply the FLC lens to migrant families in the Polish context. The article discusses the situation of two different types of nuclear families, namely Poles who raise their children abroad and families who experience temporary/seasonal migration of one parent/partner. The analysis accounts for the temporal dimension (subsequent phases of the FLC) and applies a gendered lens (the experiences of female vs male migrants).

Key words: family; gender; migration; family lifecycle

Paula Pustułka, SWPS, e-mail: ppustulka@swps.edu.pl, ORCID 0000-0001-6679-0365

* Wyniki badań pochodzą z projektów badawczych: 1) Projekt doktorski: 125th Research Anniversary Scholarship, Bangor University, 2010-2014 2) Projekt Transfam: NCBiR Pol-Nor/197905/4/2013, Uniwersytet Jagielloński 2013-2016 3) Projekt Paczki przyjaciół i migracje: Sonata Bis-5, 2015/18/E/HS6/00147, SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, 2016–2020.

Wprowadzenie

W czasach płynnej nowoczesności (Bauman 2006) jednostki mierzą się nie tylko ze zmiennością form rodzin i płynnością relacji intymnych (Zinn et al. 1990; Harris 2008; Bauman 2013; Beck, Beck-Gernsheim 2013), ale też z płynnością migracji (Engbersen et al. 2010). Jako kondycja zachodniego społeczeństwa, postmodernizm przyczynia się do rozmycia i upłynnienia chronologii czy cykliczności biografii osobistych (Bengtson, Allen 2009; Bauman 2013) i trajektorii mobilnościowych (Engbersen et al. 2010). Zarówno wachlarz typów, kierunków i form migracji oraz mobilności międzynarodowej (Ślusarczyk, Slany 2016), jak i paleta dostępnych, i coraz bardziej akceptowanych form życia małżeńsko-rodzinnego (Slany 2013; Zinn et al. 1990) rozszerzają się. Zmiany sprawiają, że coraz trudniej określić momenty przejścia wyznaczające niegdyś ramy cyklu życia rodziny (*family lifecycle*, FLC, dalej CŻR), który klasycznie strukturyzowano wokół stworzenia i trwania jednej, stabilnej i korezydencjalnej diady małżeńskiej (Bengtson, Allen 2009; McGoldrick et al. 2014; Szlendak 2010). W CŻR wyraźne są wpływy globalizacji, tak w zakresie mobilności, jak i związane z równością płci jako czynnikiem formującym nowe modele biegu życia rodzinnego (Slany 2013; Harris 2009; Zinn et al. 1990).

Analitycznie spojrzenie na cykle życia rodzin migracyjnych przez pryzmat płci pozostaje kwestią fundamentalną, gdyż pozwala zrozumieć presje doświadczane przez migrujące kobiety i migrujących mężczyzn na kolejnych etapach życia rodzinnego. W artykule stawiam pytanie badawcze o zależności między migracją a płcią w biegu życia (Elder et al. 2003) zoperacjonalizowanym jako fazy w ramie cyklu życia rodziny (Bengtson, Allen 2009; McGoldrick et al. 2014). Pytania i cele szczegółowe dotyczą (1) empirycznej ilustracji migracyjnego CŻR Polaków z uwzględnieniem rozumianej społecznie-kulturowo płci (*gender*) oraz (2) wskazania temporalnych (CŻR) różnic między rodzinami osiedlonymi poza krajem a rodzinnością w warunkach migracji tymczasowej.

Przedstawiona argumentacja jest próbą przełamania – zwykle upłciowionych i nieuzasadnionych – panik moralnych (Urbańska 2015, które zagościły w rodzimej literaturze migracyjnej wskutek często bezrefleksyjnego przeszczepiania zachodnich debat migracyjnych na polski grunt (zob. np. Szczygielska 2013, por. Slany i in. 2016). Tym samym, obok przykładów problematycznych wpływów migracji na życie rodzinne – pochodzących tak z dyskursu medialnego, jak i z literatury (np. Danilewicz 2012), pokazuję także neutralne lub wręcz konsolidujące wspólnotę pokrewieństwa efekty migracyjne. Opowiadam się za koniecznością ukontekstowania analiz mobilnościowo-rodziny i wskazuję, że to nie rodzinne doświadczenie migracyjne samo w sobie, ale jego typ, moment w cyklu życia rodziny oraz płeć jednostki migrującej pozwala dostrzec wpływ mobilności na relacje rodzinne na różnych etapach.

Artykuł ma charakter teoretyczno-przeglądowy i wykorzystuje analizy oraz ilustracje empiryczne pochodzące z trzech projektów realizowanych przez autorkę w ostatniej dekadzie. Szczegółowy opis badań, w porządku chronologicznym, zaprezentowano w tabeli 1 poniżej.

Tabela 1. Źródła danych

#	Tytuł Projektu	Institucja / Daty realizacji	Metodologia	Respondenci	CZR*	N
S1	Projekt doktorski 'Polish mothers on the move'	Bangor University, UK 2010–2013 ¹	Feministyczne badanie jakościowe Wywiady biograficzne z komponentem semiustrukturyzowanym	Matki-migrantki; kobiety wychowujące dzieci w małych miejscowościach i na wsiach w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Badane były w wieku od 23 do 64 lat (śr. 37,9), pozostawały w związkach małżeńskich i miały od 1 do 4 dzieci (śr. 2); emigrowały w latach 1980–2010 (śr. długość migracji 9 lat)	III, IV, V	37
S2	Transfam	Uniwersytet Jagielloński 2013–2016 ²	Część dużego projektu mixed-methods, WP2: Wywiady biograficzne z komponentem semiustrukturyzowanym	Polscy rodzice w Norwegii 30 rodzin: pary, ojcowie i matki, w wieku 29–54 (śr. 37,5), zamieszkali w Oslo oraz na prowincji, w związkach z dziećmi (1–5, śr. 1,9), emigranci z lat 1980–2014 (śr. długość migracji 8 lat)	III, IV, V	41
S3	Paczki przyjaciół i migracje	Uniwersytet SWPS 2016–2020 ³	Jakościowe badanie podłużne Wywiady semiustrukturyzowane prowadzone w trzech falach.	Młodzi (19–35) migranci i niemigranci, kobiety i mężczyźni z trzech polskich miast średniej wielkości, single oraz osoby w związkach (gł. bezdzietne), migrujące do różnych krajów po 2004 roku.	I, II, III	165

Źródło: opracowanie własne

¹ Projekt doktorski był finansowany przez 125th Anniversary Research Scholarship przyznane przez Bangor University (2010–13). Dodatkowe finansowanie pozyskano z grantu DAAD (2011).

² *Doing family in transnational context. Demographic choices, welfare adaptations, school integration and everyday life of Polish families living in Polish-Norwegian transnationality* (2013–2016). Projekt finansowany ze środków funduszy norweskich, w ramach programu Polsko-Norweska Współpraca Badawcza realizowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, nr kontraktu Pol-Nor/197905/4/2013.

³ Projekt „Przejścia młodych z edukacji na rodzimy i zagraniczny rynek pracy: rola lokalności, grupy rówieśniczej i nowych mediów” jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki w programie Sonata Bis 5, numer projektu: 2015/18/E/HS6/00147.

Wszystkie badania miały charakter jakościowy, co oznacza nielosowy (dogodnościowy, kula śnieżna) dobór badanych. W scenariuszach wywiadu opracowywanych dla kolejnych projektów celowo realizowano migracyjno-rodzinną agendę badawczą, co oznacza powtarzanie i rozbudowywanie przez autorkę bloków pytań dotyczących mobilności i życia rodzinnego (praktyki rodzinne, rodzicielstwo, opieka senioralna, życie w diadzie itp.) umożliwiające reanalizę danych pod kątem temporalnych faz CŻR.

Rama cyklu życia rodziny

Klasyczne teorie dotyczące CŻR zapoczątkowały obserwacje Benjamina Rowntree (1901) o korelacji między stadium rodziny a jej kondycją ekonomiczną (zob. przegląd np. u Bengtson i Allen 2009). Podkreśla się ciągłość zainteresowania cyklem życia w ostatnim stuleciu, czego dowodzą replikacje studium Rowntree (np. Atkinson et al. 1983) oraz temporalne i fazowe rozumienie stadiów rodzinności w klasycznych pracach Helen i Roberta Lyndów o „miastach typowych” (*middletown*; 1929) czy też w *Chłopie polskim w Europie i Ameryce* Williama Thomasa i Floriana Znanieckiego (1976; Bengtson, Allen 2009).

Współcześnie stosowane ujęcia mówią o nierozzerwalności CŻR tak z jednostkowym biegiem życia, jak i ze społecznym usytuowaniem kohorty (Elder et al. 2003). Elderowskie postulaty badań biegu życia aplikują w artykule do rodzin, ale dotyczą one spojrzenia na rozwój człowieka jako tzw. proces całościowy (*life-long*). Wydarzenia w biografiach możemy porządkować, ale aktorów społecznych postrzegamy jako sprawczych „kowali własnego losu”. Elder podkreśla, iż wybory i trajektorie ściśle wpisują się w okoliczności funkcjonowania w społeczno-historycznym porządku: ludzie nie żyją w izolacji, a role społeczne poszczególnych członków rodzin mogą być zrozumiane jedynie w kontekście całego układu pokrewieństwa (por. Trask 2018). W studiach migracyjnych podobny wydzźwięk ma teoria NELM (*New Economics of Labor Migration*, Stark, Bloom 1985). Podsumowując, szersza perspektywa biegu życia „podkreśla wagę czasu, kontekstu, procesu oraz znaczeniu rozwoju tak jednostki, jak i rodziny” (Bengtson, Allen 2009: 471).

Zmiana pozycji kobiety w społeczeństwie, wyjęcie sfery seksualnej poza relacje małżeńskie oraz coraz częstsza rozłączność rodzicielstwa i małżeństwa (por. Lewis, Kiernan 1996; Slany 2013) spowodowały pewną dezaktualizację, i stosowne rekonceptualizacje teorii cyklu życia w społeczeństwach zachodnich (por. Finch 1987; Smart 2007). Klasyczny model stał się nadmiernie sztywny i normatywny, nieprzystający do postmodernistycznej różnorodności form życia rodzinnego i osobistego (Finch 1987; Smart 2007; Slany 2013). Zjawisku nuklearyzacji rodzin towarzyszy popularyzacja koncepcji nowego dzieciństwa, która

sprawia, że wchodzimy w role macierzyńskie i ojcowskie w ramach tzw. rodzicielstwa intensywnego (Hays 1996).

Liczne operacjonalizacje traktują aprioryczną sekwencyjność kolejnych faz CŻR jako pewien typ idealny, zwykle podkreślając, że cykl jest nadal oparty na fundamentach relacji romantycznej w diadzie oraz (minimum) dwupokoleniowości (Elchardus, Smits 2006; Trask 2018; Bengtson, Allen 2009). Wynika to przede wszystkim z demograficznej użyteczności i trwania tego modelu. Elizabeth Thomson ze współpracowniczkami (2013: 35) wykazała, że

pomimo dramatycznych zmian w życiu rodzinnym na przestrzeni ostatnich kilku dekad, dane sondażowe demonstrują, że standardowy cykl życia rodziny pozostaje celem życiowym większości jednostek. Idealny model biegu życia rodzinnego to taki, w którym pozostaje się w stałym partnerstwie z przynajmniej dwójką dzieci, a wszystkie dzieci posiada się z jednym partnerem/ką.

Mając na uwadze standardowość aspiracji (zob. też Elchardus, Smits 2006), w artykule odnoszę się do propozycji CŻR Moniki McGoldrick i współpracowniczek (2014), mówiącej o badaniu cyklu życia rodziny w zmieniającym się kontekście (tabela 2).

Tabela 2. Model faz CŻR

#	Faza cyklu życia rodziny (CŻR)	Główne reguły tranzycji	Dodatkowe obszary
I	Opuszczanie rodziny pochodzenia i wchodzenie w dorosłość	Odpowiedzialność za siebie (finansowa i emocjonalna)	Odróżnienie siebie od rodziny pochodzenia Relacje intymne (kohabitacja) Ścieżka kariery zawodowej Miejsce w społeczeństwie
II	Połączenie rodzin pochodzenia poprzez małżeństwo/związek (nowa rodzina prokreacji)	Zobowiązanie wobec nowego systemu	Wykształcenie partnerstwa/relacji w parze Współzamieszkiwanie Przetasowanie relacji z rodziną pochodzenia, przyjaciółmi, społecznością
III	Rodziny z małymi dziećmi	Nowi członkowie rodziny	Gotowość rodzicielska Przekształcenie relacji w parze z uwzględnieniem dzieci Upłciwione napięcia między pracą a domem Wychowanie dzieci: współpraca i konflikty Przetasowanie relacji z rodziną pochodzenia: dziadkowie
IV	Rodziny z nastolatkami	Uelastycznienie granic rodziny – uniezależnianie dzieci, włączanie seniorów	Zmiany w relacjach: nastolatki funkcjonują w ramach rodziny oraz poza nią (w społeczeństwie) Ponowne skupienie się na relacji w parze i karierach zawodowych Przetasowanie relacji w sieciach społecznych z uwzględnieniem nastolatków

cd. tabeli 2

V	Rodziny par w późniejszym wieku średnim (puste gniazdo)	Akceptacja nowych ról pokoleniowych	Początek starzenia Eksploracja nowych ról rodzinnych i społecznych Dalsze wsparcie seniorów z rodziny i/lub odchodzenie rodziców Przetasowanie relacji w sieciach społecznych – potencjalne pojawienie się wnuków
VI	Schylek rodziny	Akceptacja własnych ograniczeń i śmierci	Koniec cyklu życia – koniec cyklu życia rodziny Radzenie sobie z utratą małżonka, rodzeństwa i innych rówieśników Przygotowanie się do śmierci, schedy Radzenie sobie z międzygeneracyjnym odwróceniem ról opiekuńczych Domykanie relacji społecznych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie McGoldrick et al. 2014, por. też Slany et al. 2016, Szlen-dak 2010.

Współczesne modele cykli życia rodziny – czy też biegu życia rodziny – muszą niewątpliwie ulegać uelastycznieniu oraz uwrażliwieniu na płeć (Higgins et al. 1994; McGoldrick et al. 2014). Rozumiana społecznie-kulturowo płeć (*gender*) przełamuje binarność biologiczną, między innymi w feministycznych krytykach wzorów macierzyństwa i ojcostwa (Slany 2013), także w biegu życia (Vespa 2009). Dowartościowuje się cykle życia rodzin wcześniej marginalizowanych, tj. opracowując fazy CŻR dla relacji nieheteronormatywnych (Hannan 1996) czy wyprowadzając ścieżki pozwalające umiejscowić w CŻR długotrwałą kohabitację, samodzielne rodzicielstwo (Hill 1986), bezdzietność z wyboru czy rodziny rekonstruowane/patchworkowe (McGoldrick, Carter 2014). Nowe modele interseksjonalnie akcentują rolę klasy społecznej (Kliman 2015), rasy/etniczności (Trask 2018) i/lub niepełnosprawności (Marshak et al. 1999) w życiu rodzinnym. W tym kontekście wydaje się zasadnym, aby także w przypadku rodzin migracyjnych o różnym charakterze (zob. też Trask 2018), dokonywać prób systematyzujących doświadczenia członków rodzin w soczewce cyklu życia danej relacji.

CŻR polskich migrantów muszą być analizowane w określonym kontekście, w tym wypadku krzyżując wpływy mobilności oraz płci na kolejnych etapach. Zgadzam się tu z Royem Rodgersem (1973: 81), który pisze, że

choć układ faz w cyklu życia stworzony przez jednego badacza może być bezpośrednio użyty przez innego badacza, preferowane wydają się aplikacje, w których tworzone są nowe ujęcia, adekwatnie spełniające potrzeby analityczne konkretnego problemu badawczego.

Pracuję z modelem CZR rozszerzającym wcześniejsze iteracje o migracje, pleć i specyfikę polską.

Rodzina w polskich badaniach migracyjnych

Głównym typem migracji Polek i Polaków były przez lata wyjazdy tymczasowe, oznaczające często pracowniczą eksploatację (między innymi złe warunki pracy, *deskilling*, prace typu 6D, nielegalność zatrudnienia; por. Jaźwińska, Okólski 2001). Te doświadczenia, zwykle łączone z porażkami i kłopotami życiowymi migrantów i ich rodzin, są żywo obecne w świadomości zbiorowej (np. Korczyńska 2003). Zapomina się często, że to dzięki sezonowym wyjazdom, szczególnie podejmowanym przez kobiety w okresie okołotransformacyjnym (Slany, Małek 2005), możliwe było przetrwanie i dobrostan wielu rodzin (por. Urbańska 2015). Podobnie zadziałało przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwarcie chłonących pracowników rynków zachodnich na początku XXI wieku, które to pozwoliło uniknąć marginalizacji kohortom młodych, migrujących absolwentów (Szewczyk 2015).

Dziś do migracji sezonowych/cyrkulacyjnych dołączyły wyjazdy osiedleńcze całych rodzin (Ślusarczyk, Slany 2016), a reunifikacja rodziny i osobiste (pozaekonomiczne) przyczyny wyjazdów zyskują na popularności (zob. White 2011; Slany et al. 2016; Pustułka et al. 2019). Migracje Polaków akcelerują kryzys demograficzny powodując tzw. utratę rodzin, czyli wzrost udziału gospodarstw domowych, których wszyscy członkowie opuścili kraj (Ślusarczyk, Slany 2016). Choć aż 44% polskich migrantów posiada męża/żonę (tamże), to migrują przede wszystkim osoby młode (aż 65% jest w wieku produkcyjnym, tamże), będące często w procesie tranzykcji do dorosłości (Sarnowska 2019), kohabitujące i/lub poszukujące partnera. W obszarze mobilności rodziny nadal obserwujemy dychotomię między normą osiedleńczo-korezydencjalną a mobilnością jako pewną aberracją (Slany et al. 2016; Pustułka 2012). Mimo ustaleń badawczych mówiących o niwelowaniu negatywnego wpływu migracji międzynarodowej na więzi społeczne przez transnarodowy rozwój technologiczny i infrastrukturalny, fizyczna nieobecność członka rodziny jest uniwersalizująco łączona z „migracyjną traumą” (np. Szczygielska 2013). Z jednej strony można powiedzieć, że nic w tym dziwnego, ponieważ dyskursy medialne (zob. Dzięglewski 2013) i wyniki badań prezentują mobilność jako zagrożenie dla ciągłości małżeństw (Danilewicz 2012) i predyktor trudności wychowawczych u dzieci (Szczygielska 2013). Masowe migracje długotrwałe łączy się też z potencjalnym zachwianiem solidarności międzypokoleniowej (Krzyżowski 2013) i odejściem od społecznej reprodukcji przynależności narodowej (Slany, Strzemecka 2016). Z drugiej strony, polska literatura przedmiotu – zwłaszcza w przypadku migracji

matek – wzoruje się na modelach globalnych, czyli transkontynentalnej, wieloletniej separacji rodziców i dzieci (np. Parrenas 2005; Bryceson, Vuorela 2002). Według Krystyny Slany i współpracowniczek (2016) w polskich studiach migracyjnych zbyt automatycznie aplikowano tę jakże różną soczewkę dystansów przestrzennych i emocjonalnych (np. Szczygierska 2013), podsycając tym samym bezzasadne paniki moralne, związane np. z eurosieroctwem (Pustułka 2012; Urbańska 2015).

Emigracja nie oznacza zaprzeczenia wzorom socjalizacyjnym (Sarnowska 2019), więc można suponować, że szczęście osobisto-rodzinne pozostanie ważną wartością dla Polaków poza krajem. Transnarodowe rozumienie rodziny migracyjnej pozwala na normalizację mobilności, która „nie musi powodować dezorganizacji, a raczej wpływa na reorganizację zasobów rodzinnych kluczowych dla poczucia bliskości, jedności i kumulatywnego sukcesu jednostek reprezentujących różne pokolenia w rodzinie” (Slany et al. 2016: 9; zob. też Bryceson, Vuorela 2002: 63–82). Istotne jest tu dostrzeżenie fundamentalnej różnicy między dwoma typami układu migracja/rodzina. Pierwszy model – typowy zwłaszcza dla wcześniejszych dekad – to rodzina rozdzielona przez migrację (por. Jaźwińska, Okólski 2001; Urbańska 2015). Drugi model dotyczy wyjazdów osiedleńczych całych rodzin: tu zarówno małżonkowie-rodzice, jak i ich dzieci, zamieszkują stale poza Polską. Zaklasyfikujemy tu też sytuacje zakładania przez migrantów rodzin prokreacji poza krajem (zob. też White 2011; Pustułka i in. 2015, 2019).

W dalszej części artykułu opisuję kolejne fazy CŻR. Począwszy od fazy III, podkreślam wyżej zarysowane różnice między rodzinami migrantów i migrantek tymczasowych żyjących w geograficznym rozproszeniu a rodzinami Polaków osiedlonymi za granicą. Wykazuję, że wśród migrantów pierwszego typu rodzinność ściśle łączy się z Polską jako miejscem, gdzie stale przebywają ich partnerzy i dzieci. Rodziny założone za granicą lub postreunifikacyjne kształtują swoją rodzinność w odniesieniu do kraju przyjmującego i przestrzeni transnarodowych (por. Lopez Rodriguez 2010; Pustułka 2016). Niezależnie od typu rodziny, zrozumienie wydarzeń w danym momencie CŻR zawsze wymaga spojrzenia na kontrakt płci oraz sytuację migracyjno-mobilnościową gospodarstwa domowego.

Fazy I i II CŻR: Migracja a wchodzenie w dorosłość i początki życia w parze

W płynnej nowoczesności (Bauman 2006, 2013) opóźnia i rozciąga się w czasie wchodzenie w dorosłość – tak na świecie, jak i w Polsce (Arnett 2014; Krzaklewska 2019; Sarnowska 2019). Europejskie rodziny formowane są

później, a między wyjściem z rodziny pochodzenia a stworzeniem rodziny prokreacji następuje dorosłość wczesna – czy też wylaniająca się (*emerging*, Arnett 2014) – będąca okresem biograficznych eksploracji i eksperymentów. Szczególnie w Polsce migracja na tym etapie cyklu życia jest niezwykle popularna (por. Ślusarczyk, Ślany 2016; Szewczyk 2015) i staje się swoistym rytuałem przejścia (King et al. 2016). Jednak to nie płeć, ale raczej klasa społeczna i kapitały (por. Sarnowska 2019) determinują mobilność w I i II fazie CŻR. Migrujące jednostki z niższym kapitałem społecznym wyjazd traktują zwykle instrumentalnie, jako sposób na zrealizowanie planu ekonomicznego:

Jeździłem na początku do Francji [...] nie żeby tam zostać, tylko żeby dorobić. [...] I nie myślałem w ogóle o wyjeździe za granicę, nawet sobie mówiłem, że nie będę się języków uczył, bo ja całe życie będę w Polsce [...] Jednak te zarobki, które były proponowane [w Polsce], nijak się miały do ambicji [...] i wyjechałem i zacząłem zarabiać (S3/2016, Miłosz, 1987, migrant wielokrotny, kawaler)¹

Migracja może być niezbędna jednostkom, które chcą opuścić I fazę CŻR poprzez założenie własnej rodziny i wyprowadzkę z domu (CŻR II i III):

Pierwszy wyjazd to było w ogóle takie nic na ogórki, Niemcy, technikum to jakoś zorganizowało chyba, [...] myśmy wtedy wiedzieli, że rodzice nie bardzo mają na ten nasz ślub no i żeśmy pojechali, zarobili [...] duża to była zmiana, z małego miasta a tam cały świat, chociaż niby w polu [...] wybawiliśmy się najpierw, a potem mieliśmy wesele, cała rodzina, a nawet powiem cała wieś się bawiła (S1/2011, Ania, 1977, UK/2006, mężatka, 2 dzieci)

Cytowani powyżej badani pochodzą z małych ośrodków: ani oni, ani ich rodzice nie mają wykształcenia wyższego, a migracja stanowiła przyczynek do osiągnięcia samodzielności ekonomicznej. Szczególnie wypowiedź Ani pokazuje wspólne strategie par, które decydują się na przygodę przed rozpoczęciem życia rodzinnego. Do młodych z ograniczonym kapitałem można aplikować tzw. koncepcję poszukiwania godnego życia, czyli wachlarz strategii odnoszących się do minimalizowania negatywnych czynników strukturalnych w miejscu pochodzenia (bezrobocie, niskie wynagrodzenia) poprzez akumulację kapitału z pracy za granicą (White 2011). Sposobów maksymalizacji zysku przyszli małżonkowie mogą poszukiwać wyjeżdżając indywidualnie lub razem:

Rodzice jeździli „na saksy”, teściowie też. W ogóle ja pierwszy raz pojechałam z mamą sprzątać jak miałam 17 lat; mąż z ojcem po auta jeździł od małego [...] i przez to dostał propozycję pracy, to był 2000 albo 2001 rok. Chwilę byliśmy ja tu on tam [...] i ja miałam

¹ Badanych opisuję przez wskazanie projektu, z którego pochodzi wywiad (S1, S2, S3), rok wywiadu, pseudonim, rok urodzenia, sytuację migracyjną (kraj docelowy UK-DE-NOR, rok wyjazdu) i rodzinną.

epizod, że próbowałam w Polsce pracować, ale gdzie tam, to nie miało w ogóle [sensu] pieniądze marne, warunki nie do uwierzenia [...] I jak któryś raz byłam u [narzeczonego], to już zostałam [...] My w Polsce nic byśmy nie mieli, pracy nie było, mieszkać nie mieliśmy gdzie, musielibyśmy kątem [...] W Niemczech firma załatwiła mi potem (po ślubie) papiery, poszłam do pracy [...] powiodło nam się (S1/2011, Justyna, 1982, DE/2002, mężatka, 1 dziecko)

Zupełnie inaczej o wyjazdach zagranicznych mówią młodzi z klasy średniej, u których nie pieniądze, a kompetencje i własny rozwój są wpisane w wyjazd jako strategia ułatwiająca sukces (por. Pustułka et al. 2019):

Nie chciałem pracować za jakieś podstawowe pieniądze, a też miałem ochotę pozawiedzenia. Wyjazd do Stanów to było bardzo długo moje marzenie i dążyłem do tego, żeby [tam] pojechać. [...] Oczywiście fajnie było doszlifować język, natomiast ja jechałem z bardzo mocnymi podstawami [...], byłem jedynym Polakiem i nie miałem z tym najmniejszego problemu (S3/2018, Kuba, 1988, migrant wielokrotny, kawaler)

Lepiej sytuowana młodzież doświadczała tzw. socjalizacji szerokiej, która współgra z doświadczeniem migracji o przesłankach pozaekonomicznych (Sarnowska 2019). Mobilność przed wejściem na ścieżkę rodzinną traktowana jest jako przygoda, przedłużenie młodości i czas na eksperymentowanie (por. Krzaklewska 2019):

Wyjechałam chyba na drugi dzień po maturze do Włoch i stwierdziłam, że jest to najlepszy czas w moim życiu i w ogóle bardzo się cieszę. [...] Przyswieca ci taka idea: 'wow, wolność!'. W końcu wolność, nikt mi nie będzie mówił co robić, nikt [mnie] nie będzie rozliczał [z tego] o której wracam'. [...] Ja gdzieś tam w całej tej swojej ideologii cały czas żyłam w czymś takim, że ja jadę bardziej po doświadczenia niż po kasę. Że ja się chcę rozwijać (S3/2018, Milena, 1987, migrantka wielokrotna, panna)

Różnice między młodymi kobietami a mężczyznami są na tym etapie dość subtelne, choć kobiety zdają się kontynuować rewolucję obyczajową i aspirują do niezależności, często stawiając własną wolność i samorozwój w opozycji do osiedleńczego życia, które normatywnie wymuszałyby małżeństwo (zob. też Pustułka et al. 2019). Już na etapie preprokreacyjnym para może podjąć decyzję o migracji osiedleńczej, ale poważne związki romantyczne wcale nie wymuszają natychmiastowego zaprzestania mobilności. Wśród migrantów z klasy średniej nawet ślub może nie zaburzyć planów związanych z indywidualnym rozwojem:

Wzięliśmy ślub w lipcu, to znaczy miał w ogóle być w sierpniu, ale wygrałam w międzyczasie staż w Nowym Jorku, więc przesunęliśmy. Poleciliśmy na miesiąc miodowy na Islandię i potem ja stamtąd dalej [...] W ogóle to było śmieszne, bo [mąż] nie miał powrotnego, a że były drogie bilety, to jeszcze został tam chyba z 2 miesiące popracować, skoro mnie i tak nie było. [...] Ten ślub to w sumie nic nie zmienił, dopiero jak zaczęliśmy myśleć o dzieciach [...] wcześniej się kręciło (S1/2013, Klara, 1978, UK/2005, mężatka, dwoje dzieci)

Mantrą, którą powtarzają młodzi w związkach – niezależnie od typu mobilności – jest pragnienie wykorzystania możliwości wyjazdowych „dopóki nie ma dzieci”:

Miałam tak jakby powiedzmy wszystko: [...] chłopaka, kreatywną pracę i tak dalej. Ale z drugiej strony myślałam sobie, że okej, jestem młoda, mam możliwość, żeby jeszcze coś zobaczyć przed momentem kiedy, powiedzmy, osiądę i przed momentem kiedy, w przyszłości kiedyś, będę miała dzieci, [więc] warto byłoby wykorzystać ten czas [i tak zostałam stewardessą] (S3/2018, Ada, 1990, migrantka wielokrotna, panna)

Faktyczny CŻR własnej, prokreacyjnej, rozpoczyna dopiero plan lub fakt zostania rodzicem:

Ostatnio byłam [w pracy za granicą] 3 lata temu, a mam syneczka w 2 lata i 9 miesięcy. [To był] ostatni wyjazd [i potem] propozycję wyjazdu miałam, jak się dowiedziałam, że jestem w 5. tygodniu ciąży, więc to mnie zatrzymało w Polsce (S3/2018, Berta, 1984, migrantka wielokrotna, mężatka, 1 dziecko)

O rewizji postrzegania mobilności mówią mężczyźni i kobiety, przy czym momentem definicyjnym może być moment tranzycji do fazy III (wieść o ciąży), jak i poznanie partnera/ki, z którym/ą chce posiadać się potomstwo:

[Pracując w Norwegii] początkowo średnio miałem 200–230 dni podróży [...] Chiny, Tajwan, Polinezja, Indonezja, Korea, też trochę USA, Meksyk no i Europa. Więcej w samolotach niż w domu. Po czym poznałem Malwinę [obecną żonę] i musiałem osiąść [...] Mi to co robiłem pasowało jako singlowi. Nie miałem rodziny, nie miałem zobowiązań, nikt nie dzwonił, że dziecko chore. Dziś tu, jutro tam [...] Te 4 lata, że tak powiem tulania się po planecie ziemia mi jakoś minęły i pewnie porobiłbym to jeszcze z 2 lata albo 3. Niewykluźnione. Gdyby nie to że [się] poznaliśmy (S2/2017, Sławek, 1970, NOR/1999, żonaty, 2 dzieci)

Podsumowując, w fazach I i II CŻR, działania migrantów intersekcjonalnie odzwierciedlają habitus klasy społecznej (por. Sarnowska 2019) i mogą być wyjaśniane dwojako w nawiązaniu do ujęcia mobilności młodych zaproponowanego przez Kinga et al. (2016). Wyjazdy osób z niższym kapitałem odpowiednio ilustrują tradycyjne koncepcje migracji zarobkowych, sezonowych i wahadłowych (Engbersen et al. 2010), podczas gdy wysokie kompetencje i aspiracje kierują nas na soczewkę mobilności – w tym edukacyjnej, life-stylowej czy nawet eskapistycznej (por. Cairns et al. 2017; Słany, Małek 2005). Dopiero kolejną, czyli III fazę CŻR, można uznać za przesunięty w ramie rodziny prokreacyjnej *de facto* początek nowej diady. W świetle pytań o efekt migracyjny w domenie rodzinności można zaryzykować stwierdzenie, że wyjazdy zagraniczne i mobilność na wczesnych etapach dorosłości upłynniają czy osłabiają tradycyjne znaczenie relacji małżeńskiej i korezydencjalnego partnerstwa w diadzie i CŻR (Pustułka et al. 2019).

Faza III: Migracja a rodzina z małymi dziećmi

Początek III fazy CZR utożsamia się z procesem upłciowionych tranzycji do rodzicielstwa (Hays 1996). Niezależnie od tego, gdzie (w Polsce czy za granicą) rodzi się pierwsze dziecko, jego pojawienie się niezaprzeczalnie rewolucjonizuje życie pary:

[...] takim totalnym po prostu szokiem było to, jak [syn] przyszedł na świat. [...] poczułam, że mi się życie zmieniło totalnie. My mieliśmy bardzo wygodne życie, bo gdzie chcieliśmy, to sobie jechaliśmy, [...] jak mieliśmy ochotę, to pakowaliśmy się, jechaliśmy sobie do Berlina. Totalny luz. A teraz nagle pojawia się dziecko, które zmienia totalnie, no już nie ma rumakowania, trzeba się tym dzieckiem zajmować. (S3/2018, Irena, 1984, migrantka wielokrotna, mężatka, 1 dziecko)

Faza III najsilniej uwidocznia dystynkcje w zakresie płci (penalizacja wyjazdów kobiet, neutralność wyjazdów mężczyzn, zob. np. Slany et al. 2016), ale też charakteru migracji. Innymi słowy, sytuacja par rozdzielonych jest diametralnie różna od doświadczania rodzinności, które młodzi rodzice wspólnie przeżywają na emigracji. Wielu badanych podkreślało – zgodnie z trendem reunifikacyjnym (White 2011), że nie wyobrażali sobie dłuższej rozłąki z partnerem/ką i/lub dzieckiem:

Między nami [...] nie było czegoś takiego, że ja wyjeżdżam, zarabiam, tylko przed szukaniem pracy już była decyzja, że jeżeli ja pojedę, to pojedziemy wszyscy (S2/2014, Marcin, 1980, NOR/2006, żonaty, 2 dzieci)

W parach współzamieszkujących napięcia związane z rodzicielstwem są mniejsze, zwłaszcza jeśli partnerzy tworzą „wspólny front” wobec otoczenia kraju przyjmującego:

Mąż musiał być takim moim adwokatem przy porodzie, to znaczy to było komiczne, bo mój angielski jest lepszy, no ale jak rodziłam, to w ogóle nie mogłam zdania sklecić w żadnym języku. [...] Dobrze to wszystko wspominałam [...], czułam że mam w nim oparcie, że w ogóle on tak dbał o to żeby nie dokarmiali w szpitalu tak jak ja chciałam [...]. Ja się stresowałam tym przychodzeniem położnej do domu, zwłaszcza że ciągle jeszcze remont [...] Mąż mnie uspakajał. (S1/2012, Hanna, 1976, UK/2004, mężatka, 2 dzieci)

Chociaż urodzenie pierwszego dziecka zawsze jest momentem brzegowym (Hays 1996; McGoldrick et al. 2014), takie przełomowe doświadczenie za granicą może być impulsem do integracji (Gajewska, Żadkowska 2018):

Powiedziałam sobie, że skoro poradziłam sobie w tym kraju z porodem i niemowlakiem, to i w pracy i z każdą inną rzeczą sobie przecież poradzę [...] Z małym dzieckiem nie masz wyjścia – mąż w pracy przecież, więc ty chodzisz z nim do lekarza czy na jakieś inne [...] Zaczynasz też wychodzić – tak jak ja poszłam na tę grupę dla mam [...] gdzie poznałam moją przyszłą szefową (S1/2012, Gabriela, 1977, DE/2007, mężatka, 2 dzieci)

W alternatywnym scenariuszu kobiety-migrantki doświadczają podwójnej izolacji poprzez pozostawanie poza rynkiem pracy oraz siecią kontaktów społecznych. Pozbawione wsparcia osób, które towarzyszyłyby im w procesie tranzycji w Polsce, migrantki ze zdwojoną siłą odczuwają wyzwania nowej roli rodzicielskiej:

Całą moją ciężę i cały czas po urodzeniu dziecka ja praktycznie siedziałam sama, bo on wyjeżdżał wtedy 6.45 a wracał no w najlepszym wypadku w pół do szóstej [...] No i to była masakra, bo nie ma się rodziny. Dopiero się urodziło dziecko. Wszystko jest nowe nie ma się networku tak zwanego, znajomych ani nic, bo w zasadzie ja tu byłam bardzo krótko (S2/2014, Malwina, 1972, NOR/2003, mężatka, 2 dzieci)

Często pomijanym w badaniach aspektem jest fakt pogorszenia się sytuacji materialnej rodziny migracyjnej po reunifikacji i wraz z pojawieniem się dzieci.

Mój przyjazd tutaj w tamtym momencie to był głupi pomysł – takie myślenie, że chcemy być razem, że tęsknimy [...] no i większe mieszkanie od razu i przeliczyliśmy się, [...] dzieci dużo kosztują [...] Mieliśmy długi, nie mogliśmy się odkuć, bo ja do pracy wtedy nie mogłam, wiedziałam, że nie pójdę, bo i maluchy, i z językiem wtedy tak sobie (S1/2012, Judyta, 1985, UK/2004, mężatka, 2 dzieci)

W przypadku rodzin rozdzielonych mamy lustrzane odbicie zmian opisanych powyżej, tj. kondycja pary pogarsza się przez nieobecność jednego z małżonków, schematy ról płciowych usztywniają się, ale sytuacja materialna pozostaje na dość podobnym poziomie dzięki pieniądзом migracyjnym:

To dziecko nasze miało niby wszystko, bo [partner] wtedy dużo bardzo zarabiał, kupował prezenty, wydziwiał [...] tylko że ojca nie miało. Jak [mąż] był, to my się tylko ciągle klóciliśmy (S1/2012, Beata, 1974, UK/2004, mężatka, 1 dziecko)

Zwłaszcza kobiety podkreślały, że pojawienie się dziecka związało je przestrzennie z domem, a ich mężów – w duchu teorii NELM (Stark, Bloom 1985) – nominowało do wyjazdów:

Nasze wyjazdy wtedy, gdy ze sobą chodziliśmy jeszcze, to było super; takie doroczne wyrwanie się od biedy, kontroli rodziców, śmieciowych umów. I potem nagle ciężą i wszystko się skończyło. To znaczy znów pracowałam w ciężą na śmieciówce za 800 zł, mieszkałam u rodziców, a [mąż] sobie dalej jeździł. Dla niego dalej było dobrze, a u mnie krach (S1/2012, Agata, 1969, UK/2006, mężatka, 2 dzieci)

O ile młode matki pozostawały w Polsce realizując normę korezydencjonalnego macierzyństwa (Urbańska 2015), o tyle rozłąka była zupełnie inaczej postrzegana przez młodych ojców:

To był najlepszy okres w moim życiu: kumple, piwo, żadnego narzekania [...] Powrót do Polski a tam dzieci płaczą, żona zła [...] no można się domyślić jak chętnie jeździłem do domu (S2/2014, Przemek, 1982, NOR/2006, żonaty, 5 dzieci)

Typ migracji – rodzinno-osiedleńczej *versus* czasowej jednego partnera – wyraźnie wpływa na przebieg III fazy CŻR. W obu modelach mężczyźni przyjmują rolę „żywiciela rodziny”, jednak przebywanie za granicą z rodziną wymaga zaangażowania ojców w życie domowe, gdyż często partner jest jedynym wsparciem kobiety w momencie tranzycji. Przeciwny skutek pojawienia się dziecka widzimy u mężczyzn wyjeżdżających samodzielnie, dla których migracja jest raczej wycofaniem się z rodzinności (i III fazy CŻR) oraz powrotem do pewnego rodzaju beztroski przynależnej do fazy II. W przypadku kobiet macierzyństwo oznacza *de facto* nieuniknioną tranzycję do fazy III, niezależnie od statusu migracyjnego:

Syn się urodził i wszystko stop: koniec studiowania, wyjazd na Erasmusa [przepadł], kariera do kosza, no i potem on tu do Niemiec, a ja tam [...] to w ogóle wszystko nie miało sensu [...] wspominam te pierwsze miesiące z synem i ja naprawdę miałam straszną depresję – nie wiem czy to hormony czy raczej taka świadomość, że ja-biolog nie istnieję i jestem tylko ja-kura domowa z wiszącym na mnie dzieckiem i nic nie mogę zrobić, nawet na zajęcia wyjść się nie dało, a co dopiero żeby do męża jechać – zapomnij! (S1/2011, Aga, 1987, DE/2010, mężatka, 2 dzieci)

Prześledzenie relacji między płcią a typem migracji w czasie pokazuje, że macierzyństwa – inaczej niż ojcostwa – nie można społecznie ‘cofnąć’. Rodząc dziecko kobiety wpisują się w sekwencyjność kolejnych faz CŻR.

Faza IV: Migracja a dzieci szkolne i nastoletnie

Rozpoczęcie przedszkola/szkoły przez potomstwo także różnicuje migrantów osiedleńczych od tymczasowych. Sytuacja w diadach przebywających poza krajem faktycznie – zgodnie z ramą CŻR – normuje się:

Syn poszedł do przedszkola i nabraliśmy wiatru w żagle: kursy językowe, mąż dostał podwyżkę, zmieniliśmy mieszkanie [...] To moje wyjście z domu było takie lecznicze dla naszego związku, bo znów poczułam się jak ja i też zaczęłam doceniać bardziej męża (S1/2011, Aga, 1987, DE/2010, mężatka, 2 dzieci)

W tej fazie cyklu życia rodziny migracyjnej dostrzeżemy skutki osiedlenia się w zachodnich społeczeństwach, które ugruntowują kontrakty płci oraz relacje praca–dom partnerów (por. Pustułka et al. 2015). Kontinuum typów idealnych zbiorczo ujmuję w tabeli 3 poniżej.

Tabela 3. Modele życia małżeńsko-rodzinnego par na emigracji

Model tradycyjny (patriarchalny kontrakt płci)	<i>Facet to ma być facetem, a nie mazgajem [...] Mój mąż mi kazał nie pracować, to nie pracuję [...] To jest normalny, zdrowy układ, gdy mężczyzna pracuje, a kobieta rządzi w domu. (S1/2012, Zyta, 1973, UK/2006, mężatka, 4 dzieci)</i>
Model mieszany (dual career/dual income)	<i>Na pewno brak pomocy tutaj – no bo rodziny na miejscu nie ma – to sprawiło, że mój mąż tak jakby pierwszy raz w życiu był tu sam – beze mnie, bez mamusi [...] – to trochę dorósł i teraz i pójdzie z dzieckiem do lekarza, i obiad jak trzeba ugotuje. Wcześniej uważał, że to nie przystoi, żeby facet pieluchy zmieniał. [...] Nie umiem uciec od tego, że to jednak ja jestem odpowiedzialna za obiad żeby był, za dzieci żeby [one] na czas były wszędzie [...] Oboje niby pracujemy, ale on więcej zarabia [...] no więc chyba tutaj to się wyrównuje [...] że ja więcej robię w domu (S1/2013, Matylda, 1971, UK/2005, mężatka, 2 dzieci)</i>
Model egalitarny (równość płci)	<i>Jeśli on chce mieć czysto w domu, to może sam posprzątać albo zatrudnić sprzątaczkę. Nie rozumiem o co w ogóle tu chodzi: przecież chyba najbardziej oczywiste jest, że dzielimy się obowiązkami domowymi i tym co musi być zrobione, także w związku z dziećmi [...] Szczególnie [na emigracji] musisz mieć pewność, że twój partner ci pomoże [...] Wspieramy się w rodzicielstwie i też dajemy sobie przestrzeń żebyśmy się oboje mogli rozwijać, mam na myśli też poza domem – w pracy czy jeśli chodzi o zainteresowania [...] W małżeństwie musi być równość (S1/2011, Aga, 1987, DE/2010, mężatka, 2 dzieci)</i>

Źródło: opracowanie własne; zob. też Slany et al. 2016: 16–17

Jak pokazują badania, migracja może prowadzić tak do retradycjonalizacji, jak i wzmocnić dążenia równościowe w diadzie w odniesieniu do jakości życia i potrzeby zachowywania równowagi między pracą zawodową a domem (Pustulka et al. 2015). W praktyce rodziny często preferują modele mieszane, które poza krajem pozwalają na korzystanie z oferty *welfare state* (np. urlopów ojcowskich). Wiąże się to z wymiarem demograficznym, gdyż Polacy i Polki poza krajem realizują modele reprodukcji rozszerzonej:

Gdybyśmy zostali w Polsce, to mówiąc wprost najmłodszej córki by po prostu nie było [...] Nie dawaliśmy rady z dwojką – trzeba było wyjeżdżać – a co dopiero trzecie [...] Jak już w końcu byliśmy znów razem, to ja byłam tak strasznie szczęśliwa, że zaraz zaszłam [...] no i też oczywiście pieniądze też tu grały rolę [...] no taką, że wcześniej się obwinialiśmy z mężem o wydatki, a tu zaczęło nas być stać na wygodę [...] kłótnie się może nie skończyły [...], ale teraz to już są takie normalne sprawy typu ‘wynieś śmieci’ a nie ‘skąd weźmiemy na rachunek za prąd’. (S1/2012, Celina, 1978, UK/2008, mężatka, 3 dzieci)

Polaków poza krajem wydaje się cechować nowo odnaleziony optymizm, połączony z wiarą w siebie na Zachodzie:

Jednocześnie [oboje] dostaliśmy prace i przeprowadziliśmy się [...] usamodzielniliśmy się na tyle, że nie byliśmy zależni od kontraktów [...] więc kupiliśmy tutaj ten dom (S2/14, Antonina, 1965, NOR/1990, mężatka, 3 dzieci)

Upływający czas oraz postępujące procesy integracji czy też zakotwiczenia się (Grzymała-Kazłowska 2013) w kraju przyjmującym są potęgowane przez funkcjonowanie dzieci w zagranicznych środowiskach szkolnych (por. Slany, Strzemecka 2016). Na tym etapie dalsza lub powrotna migracja jest postrzegana tak przez kobiety, jak i przez mężczyzn jako niewskazana, nawet jeśli pozostanie za granicą stoi w sprzeczności z ambicjami:

[U mojego męża temat dalszej migracji] *wraca jak bumerang* [ze względów zawodowych...]. *Ale ja mówię: na Boga, jedna duża przeprowadzka niech dzieci chociaż te szkoły swoje pokończą, bo dzieci też nie można tak wyrwać [...] córka ostatnio zmieniła szkołę [...] więc w tym momencie to nie jest czas na przeprowadzkę. Niestety [musimy] poczekać teraz ze swoimi ambicjami.* (S2/2014, Kamila, 1966, NOR/2008, mężatka, 2 dzieci)

Rodzice dzieci dorastających w rodzinach migracyjnych muszą się zmierzyć z presjami otoczenia i potencjalnym buntem nastolatków mierzących się z formowaniem swojej tożsamości w grupie rówieśniczej (por. też Slany, Strzemecka 2016):

Wykrzyzczała mi, że skoro ją tu przywiozłam, to ona jest Niemką i mam jej nie robić wstydu mówiąc do niej po polsku jak są obok koleżanki (S1/2011, Alina, 1955, DE/1984, mężatka, 2 dzieci)

IV faza CŻR pozostaje zorientowana na dzieci tak wśród osób wychowujących potomstwo poza krajem (por. Lopez Rodriguez 2010; Pustułka 2016), jak i w rodzinach rozdzielonych, w których jeden z partnerów-rodziców jest (czasowo) nieobecny. W rodzinach transnarodowych w IV fazie CŻR – co dobitnie pokazują badania Sylwii Urbańskiej (2015) – migrujące matki narażone są na wyższe koszty emocjonalne oraz negatywną ocenę otoczenia:

W Polsce tęskniłam za mężem, a potem – jak do niego dojechałam – to płakałam dzień w dzień za synem [...] Wiem, że jemu się nic nie działo, miał kolegów i był z dziadkami, ale dla mnie to było straszne, że go tak porzuciłam (S1/2012, Marta, 1973, UK/2006, mężatka, 1 dziecko)

U kobiet, których życie rodzinne wyznaczał rytm migracji sezonowej, zaobserwować można koncentrację na dobrostanie innych członków rodziny oraz sprzężenie problemów wychowawczych z doświadczeniem migracyjnym:

Nasze dzieci źle sobie radziły w szkole – a to mnie nie było, a to męża. Taka wieczna huśtawka nie jest dla dzieci dobra [...] Najgorzej było ze średnim synem, bo tam po prostu jakoś tak wszystko najgorsze się zebrało z braku ojca: pyskował, latał z jakimiś kolegami, [...] Przyjazd do Niemiec poukladał mu w głowie: ojciec pilnował, a nie tylko straszył [...] I bijatyki się skończyły (S1/2012, Marzena, 1953, DE/1991, mężatka, 4 dzieci)

Kobiety dostrzegały koszty emocjonalne, o których z przyczyn być może kulturowych nie mówili mężczyźni.

Mniej więcej 6 miesięcy po tym jak [mąż] wyjechał zauważyłam, że zaczął unikać Skype'a, a potem się okazało, że on po prostu miał łzy w oczach za każdym razem jak rozmawialiśmy [...] Tak bardzo za nami tęsknił [...] Mówił, że jest przeziębiony albo że ma alergię, ale ja po prostu nas spakowałam i się przeprowadziliśmy (S1/2011, Aga, 1987, DE/2010, mężatka, 2 dzieci)

Dla rodziny rozdzielonej – zwłaszcza ze starszymi dziećmi – decyzja o połączeniu rodziny zdaje się trudniejsza niż w fazie poprzedniej, gdy dzieci są małe. Panuje jednak powszechna obawa, że przedłużające się doświadczenie sezonowych, zamiennych migracji współmałżonków prowadzić będzie do kryzysu:

Raz nawet [mąż] na święta nie przyjechał do Polski, [wszyscy] mówili: on przyjeżdża do Norwegii, ty tam siedzisz w tej Polsce z tymi dziećmi, czemu wy tak żyjecie? to nie może tak być, to się rozwali wam małżeństwo (S2/2014, Zosia, 1971, NOR/2007, mężatka, 2 dzieci)

Rozciągnięta na lata faza transnarodowa uzmysławia migrantom, że upływający czas może co prawda oznaczać „przyzwyczajenie się” do rozłąki dla partnerów, ale dorastające dzieci niekoniecznie dobrze radzą sobie ze stałą nieobecnością rodzica:

To w ogóle dla mnie nie był żaden problem jak [mąż] był tam, a my tu. U nas na ulicy to właściwie był taki standard – mój brat był już wtedy w Londynie, mąż mojej najlepszej przyjaciółki był w Irlandii, miałyśmy cały czas imprezy „słomianych wdówek” [...] Ta decyzja żeby do niego dojechać była ze względu na dzieci, wiedziałam, że im będą starsze, tym gorzej im będzie bez ojca (S1/2011, Ania, 1977, UK/2006, mężatka, 2 dzieci)

Przeprowadzka z dziećmi, które naukę podjęły w polskim systemie szkolnym, oznacza spore trudności:

Chcieliśmy być razem, bo troszeczkę nie dogadywaliśmy się z mężem kiedy go nie było 8 miesięcy w domu, nie potrafiliśmy się dotrzeć po prostu i stwierdziliśmy, że trzeba zmienić pracę [...] [Córka] ma 13 lat teraz i właśnie z nią przyjechaliśmy do Norwegii jak miała 6 lat, no i tutaj zaadoptowała się bardzo fajnie, ale było dość ciężko, na początku, pierwsze pół roku było bardzo ciężko: ani ja ani ona nie znałyśmy języka więc taka lekka trauma była dla niej, a dla mnie oczywiście stres, bo w międzyczasie ja urodziłam dziecko w Norwegii (S2/2014, Marcelina, 1975, NOR/2007, mężatka, 2 dzieci)

Łącząc dyskusję z sytuacją rodzin na emigracji opisanych powyżej, można stwierdzić, że wyjazd z dziećmi objętymi obowiązkiem szkolnym sprawia, że tak kobiety, jak i mężczyźni-migranci szybciej inwestują w integrację „dla dobra dzieci”. Edukacja dzieci umożliwia podjęcie pracy zawodowej przez obojga

partnerów oraz ułatwia proces strategicznego zarządzania kapitałami (społecznym, edukacyjnym, finansowym), między innymi przez nabywanie kompetencji językowych, usieciwienie i budowanie ścieżek karier zawodowych na nierodzimych rynkach pracy (por. Lopez Rodriguez 2010; Pustułka 2016). Choć trajektorie rodzin na tym etapie wydają się prostsze dla rodzin, które za granicą powstały i tam przeszły początkowe fazy swojego rozwoju, impulsy do połączenia rodzin rozłączonych pozostają silne w IV fazie CŻR. Dominującą logiką migracyjną jest tu wymiar emocjonalny i rodzinne powody wyjazdów, nawet jeśli są ekonomicznie nieracjonalne.

Fazy V i VI: Migracja a fazy schyłkowe cykli życia rodzin migracyjnych

Tak jak w rodzinach sedentarnych, schyłkowe fazy cyklu życia rodzin migracyjnych oznaczają przewartościowania: małżonkowie żyją w tzw. pustym gnieździe i muszą wypracować strategie opiekuńcze wobec seniorów-rodziców (zob. np. Krzyżowski 2013). Inne dylematy będą towarzyszyć rodzinom rozdzielonym migrantów sezonowych niż partnerom, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwa domowe na emigracji. W tym drugim kontekście, wyjście dzieci z domu zwykle oznacza intensyfikację działań na polach rozwoju osobistego:

Wyprowadzka [najmłodszego dziecka] jakoś tak mnie zmotywowała – porobiłam dodatkowe szkolenia, zostałam współwłaścicielką gabinetu [...] Zaczęliśmy też więcej podróżować [...] mamy czas na ogród [...] nie ma wymówek, że dzieci czekają tylko się idzie z tym mężem – do znajomych, na grilla, albo nawet się tego grilla samemu organizuje, przyjaciele przychodzą ci, którzy w takiej podobnej są tu [za granicą] sytuacji (S1/2011, Alina, 1955, DE/1984, mężatka, 2 dzieci)

Migranci osiedleńcy w V i VI fazie CŻR zaczynają doświadczać znacznych presji związanych z solidarnością międzypokoleniową wobec rodziny pochodzenia (por. Krzyżowski 2013):

Nie pytaj nawet, bo ja nie wiem... (Jeśli chodzi o to co ja zrobię, jak moja mama będzie starsza i będzie potrzebowała mojej pomocy [...] to jest jeden z moich większych problemów, zaczęłam się już zastanawiać od kilku lat nad tym, co ja zrobię, bo nie będę jeszcze w wieku emerytalnym i mam olbrzymi problem (S2/2014, Antonina, 1965, NOR/1990, mężatka, 3 dzieci)

Zwykle to kobiety planują i podejmują działania mające zniwelować negatywne skutki ich nieobecności. Jak na każdym poprzednim etapie, zobowiązania rodzinne mogą się krzyżować, a migrantki często znajdują się na pozycji tzw. *sandwich generation* (Grotowska-Leder, Roszak 2013) między opieką nad dziećmi

a seniorami. Choroba członka rodziny może być wówczas impulsem do – czasowego bądź stałego – powrotu:

Ciocia była dla nas zawsze taka dobra i jest jedyną siostrą mojej mamy, jedyną taką osobą, która mi o niej przypomina, [...] dowiedziałam się, że miała udar i czułam się winna, że mnie tam nie ma [...] Jej syn i bracia mnie błagali żeby wróciła [...] więc rzuciłam tu [pracę], spakowałam się i z najmłodszą [córką] wróciłam [do Polski] na sześć miesięcy [zając się ciocią do jej śmierci] (S1/2013, Martyna, 1969, UK/2006, mężatka, 4 dzieci)

Migranci często namawiają starszych rodziców do przeprowadzki. Często – także wskutek migracji, wolniej lub później osiągalni docelową pozycję zawodową, więc powrót do kraju jest dla nich nierealny:

Jak teść umarł to nie było takiej opcji żebyśmy wrócili, mimo że tam [teściowa] była i dom i wszystko. [...] Mąż właśnie dostał awans, ja zmieniłam pracę a w sumie to nawet i branżę, więc trzeba to było jakoś zorganizować [...] Także syn się szykował do matury, na studia, a do nas wprowadzała się teściowa. (S1/2012, Marta, 1973, UK/2006, mężatka, 1 dziecko)

Migranci z dorosłymi dziećmi poza krajem są przekonani, że ich potomstwo będzie układać sobie życie poza Polską:

[Planujemy powrót], ale pytam inne kobiety, które już mają wnuki tutaj i one mi mówią „słuchaj zobaczysz, zmienisz zdanie” [...] bo one też mówiły to samo [...], że też czekały do emerytury i że wrócą do Polski, ale przychodzi taki moment, że jak dzieci się tutaj osiedlają i zakładają rodziny i tutaj masz wnuki to już nie masz do czego tam jechać za bardzo. Rodzina jest tutaj, tam rodzina się wykrusza [...] nie mam już do kogo [wracać] (S2/2014, Zosia, 1971, NOR/2007, mężatka, 2 dzieci)

Pojawienie się wnuków przypieczętowuje decyzję osiedleńczą, w którą dodatkowo wpisane są warunki systemowe:

[Córka] na pewno do Polski nie wróci, jej mąż jest tutejszy [...] Dla mnie [wnuczki] to jest wielkie moje szczęście, one są najważniejsze teraz, tak że ja sobie nie wyobrażam teraz [powrotu]. Ja tu jestem pół życia i też – to nie jest wcale bez znaczenia – tu pracowałam i mam wypracowaną emeryturę [...] i też ta opieka medyczna – jak ja na przykład mam nadciśnienie i jestem tu pod kontrolą, a w Polsce widzę, że moja siostra dostaje inne leki i ona się nie tak dobrze czuje, chociaż na to samo [choruje]. To jednak widać, że ta opieka tu jest bardziej na wyższym poziomie [...] a mi w Polsce nic nie przysługuje. (S1/2011, Teresa, 1947, DE/1980, mężatka, 2 dzieci)

Należy uznać, że przejście przez kluczowe fazy cyklu życia rodziny (od narodzin dzieci do ich wyprowadzki z domu, fazy II–V) poza krajem oraz zorientowanie na kraj przyjmujący ścieżki kariery zawodowej przez migranta/tkę sprawia, że powroty „na emeryturę” pozostają raczej w sferze niezrealizowanych planów i marzeń.

O ile w rodzinach migrantów sezonowych dylematy związane z opieką nad seniorami nie pojawiają się, gdyż zadania opiekuńcze przejmuje osoba będąca w kraju, o tyle migracje nadal mogą służyć suplementacji dochodu np. pomocy dorosłym dzieciom. Wygaszanie wyjazdów w rodzinach rozdzielonych oznacza rekonstruowanie relacji pary w „pustym gnieździe” i nie jest wcale procesem łatwym:

Niby ja tak całe życie jestem mężatką, ale to zawsze on tam – ja tu. Albo na odwrót. Chyba już nie umiemy inaczej [...] Co to się stanie jak już zdrowie nam odmówi i trzeba będzie ze sobą na miejscu razem być to ja nie wiem, nie umiem sobie tego wymyślić (S1/2012, Marzena, 1953, DE/1991, mężatka, 4 dzieci)

Migracja na późnych etapach CŻR pozostaje doświadczeniem upłciowionym, a migrantki z jednej strony chcą realizować nową rolę babć wobec wnucząt, z drugiej zaś solidarnie biorą na siebie odpowiedzialność opiekuńczą za odchodzących seniorów. Charakter migracji jest funkcją sytuacji ekonomicznej w szerszej sieci pokrewieństwa (Stark, Bloom 1985). W przypadku osób mieszkających za granicą najważniejszy jest stan systemu państwa przyjmującego i zakres wsparcia, na które mogą liczyć pozostając emigrantami-seniorami. Dla porównania, sytuacja gospodarstwa domowego migrantów sezonowych może intensyfikować wyjazdy na emeryturze, gdy partnerzy postanawiają wspierać rodziny swoich dzieci. Młodzi-dorośli – dzieci migrantów w obu typach – często wkraczają w I czy II fazę cyklu życia nowych rodzin i potrzebują dalszego, międzypokoleniowego wsparcia.

Podsumowanie

Powszechność doświadczenia migracyjnego w Polsce (White 2011; Slany et al. 2016; Pustułka et al. 2019) i płynność biografii (np. Bauman 2013; Beck, Beck-Gernsheim 2013) czyni próbę temporalnego (CŻR) uporządkowania spojrzenia na rodziny migracyjne zasadną. Inaczej niż sugerują to opracowania pisane w duchu panik moralnych (np. Szczygielska 2013), migracja nie ma dla rodziny ani jednoznacznie pozytywnych, ani jedynie negatywnych skutków, a odpowiedź na główne pytanie badawcze o relacje między płcią a migracją na różnych etapach cyklu życia rodzin wskazuje na trzy kluczowe aspekty. Po pierwsze, pokazanie zmienności w rozumieniu mobilności i kontraktów płci wyraźnie potwierdza empiryczny wymóg nakreślenia sytuacji badanej sieci krewniczej, gdyż wyzwania rodzinne migrantów znacząco różnią się w zależności od fazy CŻR (por. Bengtson, Allen 2009; McGoldrick et al. 2014). Po drugie, wprowadzenie deuniwersalizującego rozróżnienia między migrantami osiedleńczymi a tymczasowymi pozwala na lepsze zrozumienie rodzin migracyjnych.

Fakt, że decyzje o migracji, reunifikacji czy powrocie do kraju pozostają na różnych etapach CŻR ważne – aczkolwiek dość płynne (por. Engbersen et al. 2010) – dowodzi, że rodzina migracyjna nie powinna być traktowana w badaniach społecznych jako uniwersalny byt o stałych charakterystykach. Po trzecie, przesłedzenie kontraktów płci w migracyjnych CŻR dowodzi fluktuacji znaczenia schematów genderowych, które usztywniają się w III fazie cyklu życia (macierzyństwo *versus* ojcostwo, por. Pustułka et al. 2015), konsolidując presje społeczne wobec kobiecej roli opiekuńczej w kolejnych fazach (Krzyżowski 2013; Trask 2018; Bengtson, Allen 2009).

Przechodząc do szczegółowych ustaleń pokazano, że I i II faza CŻR współcześnie nie stoją już w sprzeczności wobec migracji czy mobilności. Wyjazdy zagranicnie mogą być traktowane instrumentalnie – jako źródło kapitału pozwalające na wejście w kolejną III fazę cyklu lub przedłużane (por. Sarnowska 2019). Poczawszy od tej kolejnej fazy – tj. zostania rodzicem – płeć dychotomizuje działania i wyzwania, których jednostki doświadczają ze względu na typ migracji (sezonowy *versus* osiedleńczy) oraz społecznie-kulturowo odmienne definicje macierzyństwa i ojcostwa. Rodziny migrantów sezonowych na pierwszy rzut oka nie odbiegają znacznie od innych rodzin w Polsce, gdyż kluczowe fazy CŻR – od II po IV – przeżywają w znanym ich rodzicom lokalnym środowisku krewniaczym i społecznym. Jednak problemy, które dotyczą rodzin migrantów sezonowych na wszystkich etapach CŻR, w literaturze zwykle opisywane są przez pryzmat zysków ekonomicznych, z niedoszacowaniem konsekwencji emocjonalnych. W artykule pokazano, że migracja może – choć nie musi – być związana z zagrożonym dobrostanem małżonków i ryzykiem rozstania (zob. Danilewicz 2012), niosąc ze sobą emocjonalne wyzwania w zakresie wychowania dzieci w warunkach nieobecności rodzica (Szczygielska 2013, Urbańska 2015). Paradoksalnie rozłąka przestrzenna spowodowana pracą zarobkową za granicą jest racjonalna ekonomicznie, jednak na każdym etapie rozważana jest reunifikacja „dla dobra dzieci”.

Polscy migranci wychowujący dzieci w rodzinach nuklearynych za granicą mierzą się głównie z dylematami tożsamościowymi potomstwa oraz transnarodowym uwikłaniem międzypokoleniowym. Badani pozostający poza Polską należą do pierwszego pokolenia migrantów w swoich krajach przyjmujących, toteż podtrzymują transnarodowe więzi z krajem (por. Finch 1987; Bryceson, Vuorela 2002), zwłaszcza w zakresie zobowiązań wobec starzejących się rodziców czy krewnych (Krzyżowski 2013). Jednocześnie zwykle zdają sobie sprawę, że nie budując poczucia przynależności i zadomowienia w kraju docelowym, narażają siebie oraz – co ważniejsze – dzieci na marginalizację. Z jednej strony migracja może oznaczać reorientację pary wobec wzorów kontraktów płci społeczeństw przyjmujących – zwłaszcza w fazie II i III, gdy należy zdecydować najpierw o opiece nad małym dzieckiem, a potem o jego edukacji.

Z drugiej zaś, negocjowanie tożsamości przez dzieci migrantów jest szczególnie trudnym okresem buntu tożsamościowego młodych dla rodzin w fazach III i IV (por. Slany, Strzemecka 2016). Stabilizacja pozycji instytucjonalno-rynkowej (sukcesy edukacyjno-zawodowe) członków rodziny migracyjnej w tych fazach wiąże się też z procesami zakotwiczenia (Grzymała-Kazłowska 2013), między innymi widocznych w inwestycjach w nieruchomości czy budowaniem lokalnych kręgów towarzyskich. Osiedleni partnerzy/małżonkowie często muszą też brać pod uwagę ograniczenia ekonomiczne, strukturalne oraz międzypokoleniowe (emerytury, wnuki), które w fazach schyłkowych (V i VI) CŻR uniemożliwiają im powrót do kraju pochodzenia.

Aplikacja CŻR do konkretnych i porównywalnych sytuacji rodzin z doświadczeniem migracyjnym pozwala wnioskować o sile modelu intensywnego rodzicielstwa (Hays 1996), w którym rodzice poświęcają swoje aspiracje dla dobra dzieci, znosząc emocjonalne konsekwencje migracji sezonowej, jak i porzucając marzenia o powrocie z migracji osiedleńczej z uwagi na chęć wspierania planów życiowych dzieci (i wnuków). Warto powtórzyć argument o solidarności międzypokoleniowej, która w nowych warunkach wzmożonej mobilności przestrzennej i upływu czasu nie zanika, a raczej ulega przeobrażeniom. Dalsze badania należałoby skoncentrować na porównaniach między CŻR migrantów i niemigrantów, sprawdzając w jaki sposób standardowy CŻR, do którego wciąż aspirują jednostki w społeczeństwach zachodnich (Thomson et al. 2013), jest realizowany i modyfikowany we współczesnej Polsce.

Bibliografia

- Arnett, Jeffrey Jensen. 2014. *Emerging adulthood: The winding road from the late teens through the twenties*. Oxford: Oxford University Press.
- Atkinson, Anthony, Alan Maynard, Chris G. Trinder, J. Corlyon, S. P. Jenkins, H. Sutherland. 1983. *Parents and children: incomes in two generations*. London: Eng. Heinemann Educational Books.
- Bauman, Zygmunt. 2013. *Liquid love: On the frailty of human bonds*. London: John Wiley & Sons.
- Bauman, Zygmunt. 2006. *Plłynna nowoczesność*. Przekład T. Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck, Ulrich, Elizabeth Beck-Gernsheim. 2013. *Miłość na odległość: Modele życia w epoce globalnej*. Przekład M. Sutowski. Warszawa: WN PWN.
- Bengtson, Vern, Katherine Allen. 2009. *The life course perspective applied to families over time*. W: *Sourcebook of family theories and methods*. Boston: Springer, 469–504.
- Bryceson, Deborah, Ulla Vuorela. 2002. *The transnational family. New European frontiers and global networks*. New York: Berg.

- Cairns, David, Valentina Cuzzocrea, Daniel Briggs, Luísa Veloso. 2017. *The consequences of mobility: Reflexivity, social inequality and the reproduction of precariousness in highly qualified migration*. London: Palgrave MacMillan.
- Danilewicz, Wioleta. 2012. Migracje jako źródło refleksji i dylematów rodzin rozłączonych przestrzennie. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 38, 143: 75–96.
- Dzięgielewski, Mariusz. 2013. Społeczne i kulturowe skutki migracji poakcesyjnej na łamach tygodników opinii w latach 2004–2012. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 39, 149: 147–88.
- Elchardus, Mark, Wendy Smits. 2006. The persistence of the standardized life cycle. *Time & Society*, 15, 2–3: 303–26.
- Elder, Glen, Johnson, Monica Kirkpatrick, Robert Crosnoe. 2003. The emergence of Development of Life Course Theory. W: *Handbook of the Life Course*. New York: Kluwer/Plenum, 3–19.
- Engbersen, Godfried, Erik Snel, Jan De Boom. 2010. A van full of Poles': Liquid migration from Central and Eastern Europe. W: *A continent moving west*. Amsterdam: AUP, 115–140.
- Finch, Janet. 1987. Family obligations and the life course. W: *Rethinking the life cycle*, London: Palgrave Macmillan, London, 155–169.
- Gajewska, Magdalena, Magdalena Żadkowska. 2018. The Polish experience of child-birth in Norway as an element of acculturation of Poles: narrative analysis. W: M. Ślusarczyk i in., red. *Contemporary Migrant Families*. Cambridge Scholars Publishing.
- Grotowska-Leder, Jolanta, Katarzyna Roszak. 2016. *Sandwich generation? Wzory wsparcia w rodzinach trzypokoleniowych*. Łódź: Wyd. Uniw. Łódzkiego.
- Grzymała-Kazłowska, Aleksandra. 2013. Zarys koncepcji społecznego zakotwiczenia. Inne spojrzenie na tożsamość, adaptację i integrację imigrantów. *Kultura i Społeczeństwo*, 3: 45–60.
- Hannan, Kristi. 1996. The Lesbian Family Life Cycle. *Journal of Marriage and Family*, 58, 3: 807–24.
- Harris, Scott. 2008. What is family diversity? Objective and interpretive approaches. *Journal of family issues*, 29, 11:1407–25.
- Hays, Sharon. 1996. *The cultural contradictions of motherhood*. New Haven, CT: Yale University Press.
- Hill, Reuben. 1986. Life Cycle Stages for Types of Single Parent Families: Of Family Development Theory. *Family Relations*, 35: 19–29.
- Higgins, Christopher, Linda Duxbury, Catherine Lee. 1994. Impact of life-cycle stage and gender on the ability to balance work and family responsibilities. *Family relations*, 43, 2: 144–50.
- Jaźwińska, Ewa, Marek Okólski, red. 2001. *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- King, Russell, Aija Lulle, Laura Morosanu, Allan Williams. 2016. *International youth mobility and life transitions in Europe: Questions, definitions, typologies and theoretical approaches*. Sussex Working Paper no. 86. <http://sro.sussex.ac.uk/id/eprint/61441>. Dostęp: 01.06.2019.

- Kliman, Jodie. 2013. Social class and the life-cycle. W: M. McGoldrick et al. *Expanding the family life-cycle: individual, family and social perspectives*. New York: Allyn & Bacon, s. 80–98.
- Korczyńska, Joanna. 2003. *Sezonowe wyjazdy zarobkowe Polaków do Niemiec*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Krzaklewska, Ewa. 2019. Youth, Mobility and Generations – the Meanings and Impact of Migration and Mobility Experiences on Transitions to Adulthood. *Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny*, 1, 171: 41–59. DOI: 10.4467/25444972SMPP.19.002.10252.
- Krzyżowski, Łukasz. 2013. *Polscy migranci i ich starzejący się rodzice*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lewis, Jane, Kathleen Kiernan. 1996. The boundaries between marriage, nonmarriage, and parenthood: Changes in behavior and policy in postwar Britain. *Journal of Family History*, 21, 3: 372–87. DOI: 10.1177/036319909602100306.
- Lopez Rodriguez, Magdalena. 2010. Migration and a quest for ‘normalcy’. Polish migrant mothers and the capitalization of meritocratic opportunities in the UK. *Social identities*, 16, 3: 339–58.
- Lynd, Robert, Helen Lynd. 1929. *Middletown: A Study in Contemporary American Culture*. New York: Harcourt, Brace and Company.
- Marshak, Laura, Milton Seligman, Fran Prezant. 1999. *Disability and the family life cycle: Recognizing and treating developmental challenges*. New York: Basic Books.
- McGoldrick, Monika, Betty Carter, Nydia Garcia-Preto. 2014. *The expanded family life cycle: Individual, family, and social perspectives*. New York: Allyn & Bacon.
- McGoldrick, Monica, Betty Carter. 2014. Families transformed by the divorce cycle: Reconstituted, multinuclear, recoupled, and remarried families. W: M. McGoldrick et al. *The expended family life cycle: Individual, family, and social perspectives*. New York: Allyn & Bacon, s. 317–331.
- Parreñas, Rhacel Salazar. 2005. *Children of Global Migration. Transnational Families and Gendered Woes*. Stanford: Stanford University Press.
- Pustułka, Paula. 2012. Polish Mothers on the Move: Transnationality and Discourses of Gender, Care and Co-Residentiality Requirement in the Narratives of Polish Women Raising Children in the West. *Studia Sociologica IV*, 2: 162–75.
- Pustułka, Paula. 2016. Ethnic, gender and class identities of Polish migrant mothers: intersecting maternal narratives with transnationalism and integration. *Social Identities*, 22, 1: 44–61. DOI: 10.1080/13504630.2015.1110357.
- Pustułka, Paula, Justyna Struzik, Magdalena Ślusarczyk. 2015. Polish Migrant Fathers Caught between Breadwinning and Emotional Provisions. *Studia Humanistyczne AGH*, 14, 2: 117–40. DOI: 10.7494/human.2015.14.2.117–140.
- Pustułka, Paula, Dominika Winogrodzka, Marta Buler. 2019. Mobilne pokolenie wyboru? Migracje międzynarodowe a płeć i role rodzinne wśród Milenialsek. *Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny*, 4, 174: 139–164.
- Rodgers, Roy. 1973. *Family interaction and transaction: The developmental approach*. Englewood Cliffs, NJ: Prentice Hall.

- Rowntree, Benjamin. 1901. *Poverty: A Study of Town Life*. London: MacMillan.
- Sarnowska, Justyna. 2019. Efekty wąskiej i szerokiej socjalizacji dla trajektorii migracyjnych młodych dorosłych. *Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny*, 1, 171: 61–83. DOI: 10.4467/25444972SMPP.19.003.10253.
- Siara, Bernadetta. 2013. The construction of gender in the migration space: Polish women in the UK. *GENDER-Zeitschrift für Geschlecht, Kultur und Gesellschaft*, 5, 1: 104–19.
- Slany, Krystyna. 2013. *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Kraków: WUJ.
- Slany, Krystyna, Agnieszka Małek. 2005. Female Emigration from Poland during the Period of the Systemic Transformation. W: K. Slany, red. *International Migration. A Multidimensional Analysis*. Kraków: AGH Press, 115–154.
- Slany, Krystyna, Stella Strzemecka. 2016. Who Are We? Cultural Valence and Children's Narratives of National Identifications. *Central and Eastern European Migration Review*, 5, 1: 13–34.
- Slany, Krystyna, Magdalena Ślusarczyk, Paula Pustułka. 2016. *Polskie rodziny transnarodowe: dzieci, rodzice, instytucje i więzi z krajem*. Kraków–Warszawa: Komitet Badań nad Migracjami PAN.
- Smart, Carol. 2007. *Personal life: new directions in sociological thinking*. Cambridge: Polity.
- Stark, Oded, David Bloom. 1985. The new economics of labor migration. *The American Economic Review*, 75, 2: 173–78.
- Szczygielska, Izabela. 2013. *Migracje zarobkowe kobiet i ich wpływ na funkcjonowanie rodzin*. Warszawa: Wyd. UW.
- Ślusarczyk, Magdalena, Krystyna Slany. 2016. Demograficzne i socjologiczne implikacje wyjazdów z Polski. Dyskusja na bazie wyników NSP 2011. *Studia Migracyjne–Przegląd Polonijny*, 159: 127–50.
- Szewczyk Aga. 2015. European Generation of Migration: Change and agency in the post-2004 Polish graduates migratory experience. *Geoforum*, 60: 153–62. DOI: 10.1016/j.geoforum.2015.02.001.
- Szlendak, Tomasz. 2010. *Socjologia rodziny: ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: WN PWN.
- Thomas, William, Florian Znaniecki. 1976. *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Przekład M. Metelska. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Thomson, Elizabeth, Maria Winkler-Dworak, Sheela Kennedy. 2013. The standard family life course: An assessment of variability in life course pathways. W: *Negotiating the life course*. Dordrecht: Springer, 35–52.
- Trask, Bahira. 2018. Integrating life course, globalization, and the study of racial and ethnic families. *Journal of Family Theory & Review*, 10, 2: 451–66. DOI: 10.1111/jftr.12259.
- Urbańska, Sylwia. 2015. *Matka Polka na odległość. Z doświadczeń migracyjnych robotnic 1989–2010*. Toruń: Wyd. UMK.
- Vespa, Jonathan. 2009. Gender ideology construction: A life course and intersectional approach. *Gender & Society*, 23, 3: 363–87. www.jstor.org/stable/20676785.

White, Anne. 2011. *Polish Families and Migration since EU Accession*. Bristol: The Policy Press.

Zinn, Maxine Baca, Stanley Eitzen, Barbara Wells. 1990. *Diversity in families*. New York: Harper & Row.